

# Dorośli naukowcy są tak samo ciekawscy jak dzieci

## EDUKACJA

**Dlaczego znika aframeńt sympatyczny? Z jakiego powodu krowy nie latają? Odpowiedzi na te pytania można było poznać podczas 12. Pikniku Naukowego**

Rynek Nowego Miasta i Podzamcze zamieniły się w sobotę w gigantyczny kompleks laboratoriów i sal wykładowych.

Na tłumy, szczególnie najmłodszych warszawiaków, czekało namiotowe miasteczko liczące ponad 200 stanowisk. Pracownicy placówek naukowych, studenci licznych uczelni i pasjonaci z organiza-

cji pozarządowych dzielili się swoją wiedzą podczas pokazów i doświadczeń z udziałem publiczności. Odpowiadali też na pytania, których zwiedzający im nie szczędzili.

- Jak zlikwidowaliście tarcie? - to pytanie najczęściej powtarzało się przy torze powietrznym prezentowanym przez studentów Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Ku zdumieniu widzów, wagoniki mknące po szynach wydawały się unosić w powietrzu i... tak właśnie było. Do stworzenia poduszki powietrznej wykorzystano zwykły odkurzacz. Po zachwycie pojawiała się reflek-

sja. - A co z tym można zrobić - pytano.

- Takie urządzenia wykorzystuje się np. do badania ruchu. Naukowcy tworzą rozmaite teorie, a potem trzeba je zweryfikować w praktyce. Bez tego nie byłoby wielu pożytecznych wynalazków, choćby samochodów - przekonywał Marek Szczepańczyk, student I roku.

Były też okazje do przeżycia niezwyklej podróży w czasie i przestrzeni. Na Podzamczu Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego zbudowało piec dymarski do wytopu żelaza. - W Górach Świętokrzyskich budowano takie piece z lessowych cegieł w okresie rzymskim, od początku naszej ery do IV wieku. Rudę żelaza pozyskiwano metodą odkrywkową albo głębinową, jak w kopalni Rudki koło Nowej Słupi - opowiadał Andrzej Przychoźni, wiceprezes stowarzyszenia.

Zainteresowanie Piknikiem Naukowym było ogromne. Aby wziąć udział w doświadczeniach i porozmawiać z naukowcami, trzeba było stać w kolejkach. Mimo to chętnych nie brakowało. Organizatorami imprezy były Polskie Radio i Centrum Nauki Kopernik.

-Przemysław Bogusz



ROBERT GARDZINSKI

**\*Dzięki energii słonecznej można na przykład gotować**